

S

ygn. akt: **XXVIII C 11835/21**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2023 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Joanna Dalba - Sobczyńska
Protokolant:	stażysta Paulina Grodzka

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2023 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko **(...)S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

ustala, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) zawarta w dniu 20 sierpnia 2007 roku pomiędzy powodem K. K. a (...) S.A. z siedzibą w G. (poprzednikiem prawnym pozwanego) – **jest w całości nieważna;**

zasądza od pozwanego (...)S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. K. **kwotę 209 969,76 zł (dwieście dziewięć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć złotych i siedemdziesiąt sześć groszy)** wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi w następujący sposób:

od kwoty 207 179,02 zł (dwieście siedem tysięcy sto siedemdziesiąt dziewięć złotych i dwa grosze) za okres od dnia 12 października 2021 roku do dnia 23 maja 2023 roku;

od kwoty 2 790,74 zł (dwa tysiące siedemset dziewięćdziesiąt złotych i siedemdziesiąt cztery grosze) za okres od dnia 18 kwietnia 2023 roku do dnia 23 maja 2023 roku;

z tym zastrzeżeniem, że spełnienie powyższych świadczeń, wskazanych w niniejszym punkcie 2, nastąpi za jednoczesnym zaoferowaniem przez powoda K. K. zapłaty na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. **kwoty 154 396,08 zł (sto pięćdziesiąt cztery tysiące trzysta dziewięćdziesiąt sześć złotych i osiem groszy)** albo zabezpieczeniem przez powoda K. K. roszczenia pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę tej kwoty;

oddala powództwo o zapłatę w pozostałym zakresie;

zasądza od pozwanego(...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. K. **kwotę 14 547 zł (czternaście tysięcy pięćset czterdzieści siedem złotych)** tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt XXVIII C 11835/21

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 26 maja 2023 roku

Pozwem z dnia 27 sierpnia 2021 r. (data nadania w placówce pocztowej) skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. oraz pismem z dnia 29 grudnia 2022 r. (data nadania w placówce pocztowej), zawierającym modyfikację powództwa powód K. K. wniósł o:

Ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...)z dnia 20 sierpnia 2007 r. jest nieważna;

Zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 209.969,76 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:

Od kwoty 207.179,02 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

Od kwoty 2.790,74 zł od siódmego dnia następującego po doręczeniu pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty.

Powodowie wnieśli ponad to o zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych wg podwójnej stawki.

Powód dochodził pierwotnie, należności uiszczonych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 30 czerwca 2021 roku, tj. wskazanych poniżej kwot tj.:

kwota 168.126,02 tytułem rat kapitałowych,

kwotę 34.899,06 zł tytułem rat odsetkowych,

kwota 4.103,94 zł tytułem prowizji;

kwota 50,00 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia.

Powód w lipcu i sierpniu 2021 r. wpłacił dodatkowo na rzecz banku kwotę 2790,72 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych.

Powód wyjaśnił, że po modyfikacji powództwa na dochodzoną kwotę składają się należności uiszczone w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 30 sierpnia 2021 roku z tytułu:

kwota 4.103,94 zł - z tytułu prowizji za udzielenie kredytu;

kwota 170.825,58 zł – z tytułu rat kapitałowych;

kwota 34.990,24 zł – z tytułu rat odsetkowych;

kwota 50 zł – z tytułu opłaty za wydanie zaświadczenia.

Powództwo główne zostało zbudowane na konstrukcji nieważności umowy kredytowej w całości.

(pозew – k. 3-28, pismo modyfikujące powództwo k. 282-283).

W odpowiedzi na pozew pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu takiego żądania, pozwany podniósł w szczególności zarzuty, kwestionujące twierdzenia powodów co do nieważności umowy i nieskuteczności odpowiednich jej postanowień. Ponadto, podniósł **zarzut zatrzymania do czasu zwrotu przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 154.396,08 zł.**

(odpowiedź na pozew – k. 143-163).

Na rozprawie w dniu 23 maja 2023 r. strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Jednocześnie na tej rozprawie: „Pełnomocnik pozwanego korzystając z obecności powoda, z najdalej posuniętej ostrożności procesowej, w przypadku uznania umowy za nieważną, do czego w ocenie pozwanego nie ma podstaw, na podstawie art 496 kc w związku z art 497 kc podnosi zarzut zatrzymania do czasu zwrotu przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 154 396, 08 zł wypłaconej powodowi przez pozwanego w związku z podpisaniem umowy kredytu.”

(protokół rozprawy – k. 330-331).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 3 lipca 2007 r. powód wypełnił wniosek o kredyt mieszkaniowy (...). We wniosku wskazał on kwotę wnioskowaną 158.500,00 zł indeksowaną kursem CHF z okresem kredytowania 240 miesięcy. Jako cel kredytu powód wskazał zakup działki pod zabudowę zagrodowo-mieszkaniową.

(wniosek o kredyt – k. 186-188)

W dniu 20 sierpnia 2007 r. pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego (...)S.A. z siedzibą w G. a K. K. zawarta została umowa o kredyt mieszkaniowy nr (...) denominowanego do CHF.

(umowa o kredyt mieszkaniowy – k. 166-180)

Bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 70.894,12 CHF na okres od 20 sierpnia 2007 r. do 19 sierpnia 2027 r., z przeznaczeniem na finansowanie kosztów nabycia nieruchomości.

W §1 ust. 3 pkt 2 COU zawarto, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu walutowego ponosi kredytobiorca, z uwzględnieniem §11 ust. 2 oraz §18 ust. 6.

Zgodnie z § 2 ust. 1 COU oprocentowanie kredytu ustalane jest według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży Banku. W §1 ust. 8 CSU wskazano, że oprocentowanie kredytu wynosi 4,15%.

Zgodnie §11 ust. 2 i 3 COU w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. **Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kuna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.**

Zgodnie z § 13 ust. 7 pkt 2 i 3 COU w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej spłata następuje w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

(umowa o kredyt mieszkaniowy (...)k. 166-180)

Bank pobrał od powoda tytułem umowy kredytu od dnia 20 sierpnia 2007r. do 30 czerwca 2021 r. kwoty:

- 168.126,02 tytułem rat kapitałowych,

- 34.899,06 zł tytułem rat odsetkowych,

- 4.103,94 zł tytułem prowizji;

- 50,00 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia.

Powód w lipcu i sierpniu 2021 r. wpłacił dodatkowo na rzecz banku kwotę 2790,72 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych.

Łączna kwota w PLN uiszczona w tym okresie to 209.969,76 zł.

(zaświadczenia Banku k. 33-38)

W 2014 roku (...) S.A. jako spółka przejmowana połączył się z (...) S.A. jako spółką przejmującą. Na skutek tego, (...) S.A. jako następcą prawny (...) S.A. wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki wynikające z umów, zawartych dotychczas przez spółkę przejmowaną.

Powód nigdy nie pracował w finansach. Zawarł umowę kredytu hipotecznego celem zakupu działki pod budowę domu. Powód kupił działkę, lecz ostatecznie nie wybudował na niej domu. Powód wziął kredyt denominowany do waluty obcej, bo była to najkorzystniejsza oferta. Powód o klauzulach abuzywnych dowiedział się w 2021 r. na skutek opinii wydanych przez kancelarię prawną. Z tej opinii wynikało, że w zawartej przez powoda umowie są niedozwolone klauzule. Ta analiza została dokonana na krótko przed udzieleniem przez powoda pełnomocnictwa do jego reprezentowania w niniejszej sprawie, co miało miejsce w dniu 11 czerwca 2021 roku.

Strona powodowa oświadczyła, że jest świadoma skutków uznania umowy za nieważną (upadek umowy może skutkować zaistnieniem obowiązku rozliczenia się przez strony) i podtrzymała konsekwentnie swoje żądanie.

(zeznania powoda, oświadczenie powoda o zgodzie na nieważność k. 269-271 i 328-331, pełnomocnictwo k. 29)

Do czasu zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie Bank nie wypłacił Kredytobiorcy żądanej przez nią kwoty.

(Okoliczności znane z urzędu.)

Większość okoliczności sprawy niniejszej wynikała z niekwestionowanych dokumentów prywatnych, które zostały przedstawione w należytym uwierzytelnionych kserokopiach. W szczególności treść umowy i oświadczeń oraz wysokość dokonanych wpłat wynikała z zaświadczeń wystawionych przez pozwany bank.

Sąd pominął wniosek stron o dopuszczenie dowodów z zeznań świadka I. N.. Na podstawie postanowienia z rozprawy w dniu 23 maja 2023 r. Sąd postanowił: „na podstawie art. 235(2) par. 1 pkt. 5 kpc pominąć dowód z zeznań świadka I. N. jako zmierzający do przedłużenia postępowania, gdyż w odpowiedzi z dnia 20 listopada 2020 roku na pozew pełnomocnik pozwanego nie wskazał w ogóle adresu świadka, pomimo, iż mógł podjąć czynności co do zwrócenia się do odpowiednich organów o ustalenie adresu świadka, nadto świadek nie odebrał korespondencji na adres wskazany przez pełnomocnika pozwanego w piśmie z dnia 03 stycznia 2023 roku;”. Należy Wskazać, że uprzednio Sąd na mocy postanowienia z dnia 28 grudnia 2022 r. postanowił: „Zobowiązać pełnomocnika pozwanego do podania w terminie 7 dni adresu dla doręczeń tego świadka – pod rygorem pominięcia tego dowodu;”.

Na podstawie postanowienia z rozprawy w dniu 28 grudnia 2022 roku Sąd postanowił:

„4. Na podstawie art. 235(2) par. 1 pkt. 2 kpc pominąć dowód pozwanego z zeznań świadków K. Ś., A. W. i M. M. (1) – jako zbędny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;

5. Na podstawie art. 235(2) par. 1 pkt. 2 kpc pominąć dowód pozwanego z opinii biegłego w sprawie XXIV C 772/17 SO w Warszawie jako zbędny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;”.

Jeżeli chodzi o ww. świadków, to należy wskazać, że pieczęć imienna tych osób nie znajduje się na umowie, są wprawdzie pod częścią ogólną umowy dwa podpisy świadków, ale nie wiadomo, czyje. Jedyne czytelny podpis i pieczęć pod umową – był świadka I. N..

Co do pominięcia dowód pozwanego z opinii biegłego w sprawie XXIV C 772/17 SO w Warszawie, to teza dowodowa jak na k. 219 do przeprowadzenia tegoż dowodu nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W przekonaniu Sądu nie zaistniała zatem podstawa, o której mowa w art. 278 § 1 k.p.c., a także przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sprzeciwiało się postulatowi szybkości postępowania wyrażonemu w przepisie art. 6 k.p.c.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły także same twierdzenia stron o okolicznościach faktycznych sprawy. W zakresie, w jakim druga strona je przyznała lub im nie zaprzeczyła, uznać należało je za bezsporne (art. 229 – 230 k.p.c.).

Oceniając zeznania powoda, Sąd miał na uwadze, że jest on bezpośrednio zainteresowany korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem niniejszej sprawy. Jednakże – mając na uwadze treść jego zeznań oraz okoliczność, że w większości znalazły one potwierdzenie w dowodach z dokumentów – Sąd ocenił je jako wiarygodne, logiczne i rzeczowe. Sąd potraktował je jako istotne przy ustalaniu statusu konsumenckiego. Potwierdzały one również brak indywidualnego uzgodnienia klauzul indeksacyjnych.

Szczegółowe kwestie związane z zakresem indywidualnych ustaleń stron zostaną omówione w dalszej części wywodu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Zagadnienia ogólne:

Powództwo główne o ustalenie nieważności umowy było zasadne. (por. pkt. 1 wyroku). Powództwo główne o zapłatę zostało uwzględnione w całości co do zasądzonej kwoty (por. pkt. 2 wyroku), jednakże zostało oddalone w części co do roszczenia odsetkowego. (por. pkt. 3 wyroku).

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z art. 327¹ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły. W uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998r., sygn. akt II UKN 282/98). W związku z tym argumentacja Sądu zostanie przedstawiona w sposób umożliwiający poznanie jurydycznych przyczyn, będących podstawą rozstrzygnięcia bez konieczności szczegółowego odwoływania się do każdego aspektu, które zdaniem stron miały związek ze sprawą. Stanowisko to odpowiada pogładowi wyrażonemu przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 21 lipca 2015 r., 41721/04 (D. przeciwko Turcji), gdzie wprost wskazano, iż „pomimo, że art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności zobowiązuje sądy do sporządzania uzasadnień wydawanych orzeczeń, nie oznacza to, że wymagane jest szczegółowe ustosunkowanie się do każdego z argumentów podniesionych w toku postępowania”.

Podstawą roszczenia strony powodowej jest stanowisko, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu zawartej przez strony stanowiły niedozwolone postanowienia umowne i skutkują one nieważnością umowy w całości, wynikającą z abuzywności.

Kluczowe znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała analiza postanowień umowy charakteryzujących ją jako **umowę kredytu denominowanego**. Zbadanie prawideł, jakimi do kontraktu transponowano watek waluty obcej i jej kursu stanowiło bowiem podstawowe zagadnienie pozwalające ustalić, czy zawarta przez strony umowa jest ważna w świetle przepisów prawa i zasad współżycia społecznego, względnie czy wyeliminowanie jej nieważnych postanowień pozwoli na utrzymanie kontraktu w mocy (art. 58 k.c., dyrektywa 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i wynikające z niej wprost art. 385¹ i nast. K.c.).

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła Sąd do przekonania, że klauzula waloryzacyjna wyrażająca wysokość zobowiązania w walucie obcej, pomimo wypłaty kredytu w złotych, oraz mechanizm spłaty kredytu w złotych polskich w oparciu o przeliczenie wysokości raty w walucie obcej z zastosowaniem

właściwego kursu kupna/sprzedaży waluty wynikającego z tabeli kursów walut (dewiz) obowiązujących danego dnia w banku, **stanowią niedozwolone postanowienia umowne (co należy uznać na przesądzone w świetle orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego)**. Z uwagi na rangę tych postanowień w systematyce analizowanego kontraktu Sąd doszedł do przekonania, że **dotyczą one istoty zobowiązania, bez istnienia których kontrakt kredytu nie może zostać uznany za ważny**, bacząc chociażby na zasadniczy zakaz uzupełniania luk treścią przepisów o ogólnym charakterze (wynikający chociażby z orzecznictwa TSUE).

Wykładnia oświadczeń woli stron umowy kredytu.

Zgodnie z ogólnymi regułami wykładni oświadczeń woli stron, wynikającymi z art. 65 § 2 k.c. wykładnia umów w pierwszym rzędzie powinna uwzględniać rzeczywistą wolę stron zawierających umowę, co wymaga zbadania jej całości. Wskazane jest przyjmowanie takiego sensu oświadczenia woli, które uwzględnia logikę całego tekstu, przy czym zasadnicze znaczenie winno się przypisać również kontekstowi sytuacyjnemu. W każdym razie wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zrehabilitowała tekst w myśl zasady *in dubio contra proferentem* (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2018 r., sygn. akt: I CSK 225/17). Wskazać również należy, że przy umowach zawartych na piśmie, wykładnia nie może jednak pomijać jej zwerbalizowanej treści ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., sygn. akt III CSK 179/11).

W sprawie niniejszej do zawarcia pisemnej umowy z konsumentem został wykorzystany wzorzec przygotowany przez pozwanego, który regulował (zarówno w tekście umowy, jak i w regulaminie) sporne zagadnienia związane z przeliczeniem, wypłatą i spłatą kredytu. Dlatego też pierwszorzędne znaczenie winna mieć wykładnia oświadczeń woli stron kredytu wyrażonych na piśmie z jednoczesnym zastrzeżeniem, że wszelkie wątpliwości i niejasności tekstu winny obciążać autora tekstu umowy i być interpretowane na korzyść konsumenta.

Teza powyższa ma swoje wyraźne normatywne umocowanie w treści art. 5 dyrektywy 93/13, przez co nie powinna budzić żadnych wątpliwości. Niemniej w niniejszej sprawie podstawą sporu nie były zagadnienia odmiennego rozumienia przez strony konkretnych postanowień umownych, wszak samo jej wykonanie w oparciu o całość postanowień kontraktowych nie rodziło problemów.

Zgodność z art. 69 ust 1 ustawy Prawo Bankowe.

W myśl art. 58 § 1 kc umowa sprzeczna z ustawą jest nieważna. Natomiast zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa stron wskazywała m.in. kwotę i walutę kredytu, wysokość odsetek i terminy spłaty.

Zgodnie z postanowieniami umowy kredytu, pozwany bank pozostawił do dyspozycji kredytobiorcy (strony powodowej) kredyt w kwocie wyrażonej we frankach szwajcarskich i mimo, że kwota kredytu jak i wypłaty została wskazana w umowie w CHF to środki były faktycznie wypłacone w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu banku.

Zgodnie z treścią umowy kredyt był waloryzowany, co oznaczało zastosowanie oprocentowania opartego o inną stopę referencyjną niż przewidziana dla złotego - z koniecznością przeliczenia kwoty kredytu na CHF. Należy podkreślić tę cechę umownego określenia waloryzacji, ponieważ w umowach wielu innych banków taką klauzulę sprowadza się jedynie do przeliczania kwoty kredytu. Przy wypłacie kredyt miał zostać przeliczony po kursie kupna dewiz zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku. Po obliczeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych każda z nich miała być spłacana w złotych po ponownym przeliczeniu według kursu sprzedaży z dnia wymagalności raty określonego w tabeli kursów banku.

Zdaniem Sądu kwestionowana umowa nie sprzeciwia się powołanemu przepisowi art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. W analogicznych sprawach podnoszono, że niedopuszczalne jest żądanie przez bank zapłaty innej (wyższej) kwoty niż ta, na jaką kredyt został udzielony. Takie stanowisko może zostać uznane za trafne w przypadku umów zawieranych w walucie polskiej – choć oznacza ono wyłączenie jakiejkolwiek formy waloryzacji kapitału kredytu. Tymczasem umowa kredytowa w sprawie niniejszej poprzez denominację odnosi wysokość spłacanej kwoty do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Taka umowa jest ekonomicznym odpowiednikiem kredytu w walucie obcej – przeliczenie pozwala na wyrażenie wiarygodności wynikającej z umowy kredytowej w walucie obcej, a tym samym pozwala na udzielenie kredytu oprocentowanego stopami właściwymi dla tej waluty (co może być korzystne dla kredytobiorcy). Podobnie jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w CHF, kredyt denominowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu CHF, co oznacza, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy.

Pogląd o dopuszczalności umowy kredytu denominowanego (również indeksowanego) przed rokiem 2011 (kiedy w ustawie Prawo bankowe określono jej postanowienia) należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2019 r. sygn. akt. II CSK 19/18). Należy wskazać, że ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia umowy dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) Zdaniem Sądu jest to ostateczny argument przemawiający za brakiem wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 kc nieważności umów tego rodzaju: żaden ustawodawca nie wprowadzałby regulacji dotyczących umów uznawanych przez siebie za nieważne.

Analiza treści umowy pod kątem abuzywności zawartych w niej postanowień.

Zagadnienia ogólne

Zgodnie ze stanowiskiem TSUE, Sąd zobowiązany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta. W orzecznictwie (...) wielokrotnie podkreślał, że cel, jaki przyświecał prawodawcy wspólnotowemu, nie zostałyby osiągnięty, gdyby konsument, który jest stroną słabszą i nie dysponuje wiedzą prawniczą oraz zwykle nie korzysta z profesjonalnej pomocy prawnej, zobowiązany był do podniesienia zarzutu niezwiązania niedozwolonym postanowieniem (wyr. TSWE z 27.06.2000 r. (...) SA v. R. Q. (C-240/98) iS. E. SA v. J. P. (C-241/98), J. B. (C-242/98), M. B. (C-243/98) i E. F. (C-244/98), ECLI:EU:C:2000:346, tak w: komentarz do art. 385⁽¹⁾ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis).

Z uwagi na powyższe należy wskazać, że skoro Sąd zobligowany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, to zobligowany jest również do badania z urzędu wszystkich zapisów umowy zawartej z udziałem konsumenta pod kątem wypełnienia przesłanek abuzywności.

Sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie obowiązków jednej z nich zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania druga strona w toku wykonywania umowy. Tak właśnie, stało się w przypadku spornej umowy, która nakładała na kredytobiorcę obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. W związku z tym, że strony uzgodniły, że zawierają umowę kredytu denominowanego do waluty obcej, tj. do franka szwajcarskiego, zgodnie z postanowieniami umowy kredytobiorca przyjął na siebie spłatę kwoty kredytu w CHF z zastosowaniem podwójnej denominacji do waluty. W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji powinien być określany w sposób precyzyjny, tzn. taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika

waloryzacji skutkowałyby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

Zagadnienia: głównych świadczeń umowy stron pojęcia konsumenta i indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych.

Na podstawie art. 385¹ §1 k.c.: Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych poniżej przesłanek, tj. stwierdzenia iż:

nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie;

nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron;

kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Zgodnie z art. 22¹ k.c. **konsument** to osoba fizyczna dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż poza sporem stron pozostawała okoliczność, iż strona powodowa działała jako konsument. ***Przedmiotowa umowa nie została zawarta w związku z działalnością gospodarczą a kredyt został zaciągnięty na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych strony powodowej.*** Natomiast pozwany bank zawarł umowę kredytu jako przedsiębiorca, czyli w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, obejmującej dokonywanie czynności bankowych.

Nie budzi wątpliwości Sądu, iż analizowane **postanowienia umowne nie były indywidualnie uzgodnione z konsumentem**. Były to postanowienia wzorca stosowanego przez pozwany bank.

Ocena całokształtu materiału dowodowego wyklucza, by strona powodowa miała jakikolwiek wpływ na treść zawieranej umowy. Niewątpliwym jest, że przedmiotem zawartej pomiędzy stronami umowy był gotowy produkt oferowany przez pozwanego na rynku. Oznacza to, że pozwany opierał się na gotowym wzorcu umownym. Już powyższe ustalenie winno skutkować uznaniem spornych postanowień jako nieustalonych indywidualnie z powodami. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2019 r., sygn. akt V ACa 814/17, Legalis nr 2122835).

Jak wynika wprost z art. 385(1) § 4 k.c. to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu indywidualnego uzgodnienia warunków umownych, czemu pozwany w niniejszej sprawie nie sprostał. Oczywiście jest, że pewne warunki umowy, takie jak wysokość kredytu, czas trwania umowy, chwila rozpoczęcia umowy, terminy płatności rat, podlegają indywidualnemu uzgodnieniu, albowiem są one zależne od zaistniałych w danej sytuacji okoliczności faktycznych – wartość kredytowanej nieruchomości, status majątkowy kredytobiorcy itp. Bez tego w praktyce zawarcie samej umowy kredytu nie byłoby w ogóle możliwe. W sposób oczywisty nie jest, jednak uzasadnione rozumowanie, że jeżeli strony uzgodniły pewne postanowienia umowy kredytu, to indywidualne uzgodnienia dotyczyły również wszystkich pozostałych postanowień tej umowy. Należy bowiem zwrócić uwagę, że w art. 385(1) § 1 i 3 k.c. mowa jest o „postanowieniach umowy”, a nie o „umowie” w ogólności.

Umowa kredytu zawarta przez strony jako walutę kredytu wskazuje CHF niemniej kredyt został wypłacony i spłacany w PLN. Brak jest dowodu stwierdzającego, że doszło do indywidualnego uzgodnienia z kredytobiorcą sposobu przeliczenia kursu CHF. Pozwany nie udowodnił, aby w przedmiocie powyższych postanowień umownych pomiędzy

stronami toczyły się jakiegokolwiek negocjacje, a tym bardziej, aby były to negocjacje, które spowodowałyby, że strona powodowa miała na treść **§ 11 ust. 3 części ogólnej umowy i § 13 ust. 7 części ogólnej umowy** „rzeczywisty wpływ” w rozumieniu art. 385(1) § 3 k.c. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawało to, że strona powodowa wyraziła zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji, a ich akceptacja była warunkiem sine qua non uzyskania kredytu.

Odnośnie do przesłanek niezbędnych dla uznania postanowienia umowy za niedozwolone wskazanych w treści przepisu art. 385(1) k.c., w pierwszej kolejności odnieść się należało do kwestii, czy zakwestionowane postanowienie można było uznać **za postanowienie określające główne świadczenia stron umowy i czy zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.**

W zawartej przez strony umowie kredytu świadczeniami głównymi w rozumieniu art. 385(1) § 1 zd. 2 k.c. były m.in. świadczenia udzielenia kredytu przez pozwanego oraz spłaty tego kredytu przez stronę powodową. Postanowienia umowne dotyczące kwestii przeliczania (mechanizm waloryzacji) kwoty kredytu i rat kredytowo – odsetkowych oraz sposobu przeliczenia kursu waluty wypłacanego kapitału kredytu i spłacanych rat kredytu **dotyczą świadczeń głównych umowy, ale zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny.**

Charakter prawny klauzul przeliczeniowych w umowie stron.

Zdaniem Sądu meriti klauzule waloryzacyjne w umowie stron są sformułowane niejednoznacznie.

Nie można uznać za jednoznaczne takiego sformułowania treści zapisów umownych, z którego nie wynika kwota udzielonego kredytu. W przypadku kredytu złotowego denominowanego do CHF, o jednoznaczności można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby umowa określała wysokość udzielonego kredytu w dniu jej zawarcia. Wskazanych postanowień nie można też było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie do kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie określała jednoznacznie, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna banku będą określone. W chwili zawarcia umowy ani powód, ani przedstawiciele banku, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić tj. kursów obowiązujących w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na polskie złote, celem wypłaty kredytu, ani w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty.

Kwota kredytu będąca podstawą ustalenia jego wartości oraz podlegająca zwrotowi nie została ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane jakiegokolwiek szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów w obrocie konsumenckim podlega treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy.

Wymaganie dokładnego określenia w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania oznaczenia świadczenia. W uchwale z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, Sąd Najwyższy stwierdził, że umieszczenie w regulaminie bankowym, dotyczącym warunków prowadzenia rachunku bankowego, postanowień uprawniających bank do jednostronnej zmiany treści tego regulaminu, a tym samym warunków umów rachunku bankowego - nie jest prawnie skuteczne. Uzasadniając to stanowisko stwierdzono m.in., że „Nie do pogodzenia z wszystkimi powyższymi cechami banku i stosunku bankowego byłoby stałe pozostawianie każdego klienta banku w stanie braku pewności co do treści stosunku łączącego go z bankiem”. Poglądy takie wyrażane są również w nowszym orzecznictwie, m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, zostało wskazane, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Orzeczenie dotyczyło dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank swojej tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta. Również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16, sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na

zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”.

W umowie kredytu brak jest precyzyjnych zasad, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Brak jest również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu przez pozwanego. Oczywiście bank nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych. Jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy jest niczym nieograniczony. Umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w Banku. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze. Z umowy nie wynikało również, aby kursy waluty zastosowane przez bank w chwili wypłaty czy spłaty rat, musiały przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miały być ustalony kurs w tabeli.

Ponadto nie podlegało wątpliwości Sądu, że zapisy umowy podpisanej przez strony w zakresie wysokości świadczenia kredytobiorcy były tak sformułowane, że nie pozwalały ustalić konkretnej kwoty jaka miała zostać wypłacona powodowi w PLN ani wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany. Należało zgodzić się ze stanowiskiem strony powodowej, że sporna umowa w istocie nie określała zasad spłaty kredytu, lecz pozostawiła uznaniu jednej ze stron, tj. Banku, wskazanie wysokości rat, w których kredyt miał zostać zwrócony. Powyższe pozostaje bowiem nierozdzielnie związane ze wskazanym w dotychczasowych rozważaniach swobodnym ustalaniem przez bank wysokości przysługującego mu świadczenia, w postaci jednostkowych spłat rat zaciągniętego przez stronę powodową kredytu.

W ocenie sądu rozpoznającego sprawę, samego mechanizmu przeliczania, co do zasady nie należy oceniać, jako niedopuszczalnego. Jednakże należy stwierdzić, iż niesie on za sobą ryzyko, nadmierne – nieswoiste dla takiego produktu bankowego jakim jest kredyt hipoteczny. Bank, jako podmiot gospodarczy, działający jako profesjonalista na rynku finansowym, miał tego świadomość, że w umowie zostały przewidziane mechanizmy od tego ryzyka zabezpieczające – różnego rodzaju ubezpieczenia, jak również sam mechanizm spreadu. Jednakże przewidziane one były jedynie dla banku, co należy ocenić jako przerzucenie ryzyka związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej na konsumenta. Konsument nie miał pełnej wiedzy, a zatem i świadomości odnośnie ryzyka wynikającego z powiązaniem kredytu z wartością waluty obcej, a ponadto nie z jego działaniem, jako konsumenta ma łączyć się ponoszenie ryzyka.

Sąd wskazuje, iż w jego ocenie postanowienia umowy, w szczególności zawarte w § 11 ust. 3 części ogólnej umowy i § 13 ust. 7 części ogólnej umowy, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.) i nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG), co kwalifikuje je do oceny pod kątem abuzywności jako świadczenia główne umowy stron postępowania.

W powyższych postanowieniach umownych nie wskazano mianowicie, według jakich kryteriów pozwany ustala kurs wymiany waluty obcej.

Należy mieć na względzie, iż postanowienia umowne powinny być skonstruowane w taki sposób, aby możliwe było zrozumienie ich rzeczywistej treści oraz konsekwencji ich stosowania, a nie jedynie zrozumienie ich od strony czysto językowej.

Jak słusznie wskazał Trybunał Sprawiedliwości, „Wprowadzony w dyrektywie 93/13 wymóg przejrzystości warunków umownych nie może zatem zostać zawężony do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym”, (vide: pkt 71 z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K.,- pkt 68 wyroku z dnia 28 lipca 2016 r., C-191/15, (...),- pkt 40 wyroku z dnia 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, V.,- pkt 62 wyroku z dnia 19 września 2019 r., C-34/18, T.) „do celów przestrzegania wymogu przejrzystości zasadnicze znaczenie zyskuje kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem

przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne” (vide: pkt 73 z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, K.).

Myśl ta, została następnie rozwinięta w kolejnych orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości, w których wskazano, że "W sytuacji (...), w której określenie kwoty pożyczonej zależy od obowiązującego w dniu uruchomienia środków kursu wymiany określonego przez kredytodawcę po zawarciu umowy, wprowadza wymóg, aby mechanizm obliczania owej pożyczonej kwoty wyrażonej w walucie obcej oraz mający zastosowanie kurs wymiany był przedstawiony w sposób przejrzysty, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, w szczególności całkowity koszt kredytu".(vide: - pkt 34 wyroku z dnia 5 czerwca 2019 r., C-38/17, GT ; - pkt 73-74 wyroku z dnia 26 lutego 2015 r., C-143/13, M. i M.). Powyższe stanowisko jest również podzielane w orzecznictwie sądów polskich (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. akt I ACa 250/19, LEX nr 2716967).

W realiach niniejszej sprawy, w ocenie sądu meriti, nie można w sposób pewny stwierdzić, aby w szczególności **§ 11 ust. 3 części ogólnej umowy i § 13 ust. 7 części ogólnej umowy** spełniał powyższe kryteria. Treść wskazanego postanowienia umownego została sformułowana w taki sposób, że na jej podstawie nie jest możliwe stwierdzenie, w jaki sposób pozwany bank ustala kurs waluty dla celów wyliczenia wypłaconej kwoty kredytu w PLN i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych.

Pozostałe przesłanki abuzywności w kontekście klauzul waloryzacyjnych.

Zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. – jak już zostało wskazane wyżej - postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go wyłącznie, jeżeli **kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy** (tzw. niedozwolone postanowienia umowne).

Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się do jednego z podstawowych kryteriów ocennych w stosunkach umownych. Klauzula ta ma podobną treść co zasady współżycia społecznego i pełni podobną funkcję. Uważa się jednak, że przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Ponadto, dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 r., sygn. akt VI ACa 222/15).

Badając natomiast, czy klauzula umowy rażąco narusza interesy konsumenta, należy brać pod uwagę podstawowe kryterium ocenne w prawie umów, a mianowicie równowagę kontraktową. Chodzi więc o takie ukształtowanie praw i obowiązków stron stosunku obligacyjnego, które oznacza ich nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta. Wskazać w tym miejscu należy przede wszystkim na zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta. Nie jest w konsekwencji dopuszczalne, aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony.

Sąd podziela opinię, że " w konsekwencji wspomniany mechanizm ustalania kursów waluty przez pozwanego jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.). Kwestionowana klauzula nie zawiera jednoznacznej treści, pozwala bowiem na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej bowiem kosztów kredytu. W istocie więc tak niezrozumiałe i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie Banku, które może mieć duże znaczenie dla kontrahenta." (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

Zakwestionowane postanowienie umowne kredytu w szczególności § 11ust. 3 części ogólnej umowy i § 13 ust. 7 części ogólnej umowy – zdaniem Sądu - kształtowało prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Abuzywność wskazanych klauzuli wynikała z ukształtowania praw i obowiązków stron umowy z zachwianiem równowagi kontraktowej przez przyznanie bankowi pozycji uprzywilejowanej i niejako władczej wobec kredytobiorcy.

Abuzywność tych klauzuli przejawia się w tym, że dają one bankowi prawo – o czym była już mowa wyżej - kształtowania kursu waluty w sposób całkowicie dowolny, również w zupełnym oderwaniu od kursu średniego NBP i od kursów rynkowych.

W konsekwencji, podobnie jak w sprawie rozpoznanej przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, (vide: wyrok z dnia 13 listopada 2018 r. sygn. akt VI ACa 694/18, Legalis nr 1887240) „przeliczanie kredytu oraz rat kredytu miało odbywać według kursu ustalonego w Bankowej tabeli kursów. Redagując tak postanowienia umowy, Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości zobowiązania, tak wysokości kredytu przeliczonego na CHF, jak i rat kredytu waloryzowanych kursem CHF. Bank zyskał uprawnienie do określania wysokości kursu (...), które nie doznawało żadnych ograniczeń. Miał swobodę w ustaleniu kursu waluty. Nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wskazanego w Bankowej tabeli kursów, ani wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF, ukształtowanego przez rynek walutowy (...). Brak było czynników obiektywnych, a zatem sprawdzalnych z punktu widzenia konsumenta. Samo zaś sprecyzowanie momentu waloryzacji nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta.”

W umowie kredytu zabrakło wskazania sposobu ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, ustalono wartość wypłaconej kwoty kredytu w PLN i wyliczono wartość rat kapitałowo-odsetkowych.

Dla oceny abuzywności powyższych postanowień umownych nie miało znaczenia, że ***wyбір kredytu denominowanego*** pozwalał kredytobiorcy na skorzystanie z niższego oprocentowania charakterystycznego dla kredytów udzielanych w walucie CHF lub powiązanych z tą walutą. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 1 k.c., ocena abuzywności jest przez Sąd dokonywana w stosunku do konkretnych postanowień umownych. Okoliczność, że oprócz niedozwolonych postanowień umownych umowa zawiera również postanowienia korzystne dla konsumenta nie może uzasadniać akceptacji tych pierwszych. Brak jest podstawy prawnej pozwalającej na stwierdzenie, że abuzywność jednych postanowień umownych jest konwalidowana przez to, że inne postanowienia tej samej umowy są na tyle korzystne, że „rekompensują” abuzywność niedozwolonych postanowień umownych. Tym samym Sąd nie pomija znaczących korzyści wynikających z niskiego oprocentowania tego typu kredytów, które podniosła strona powodowa, natomiast zdaniem Sądu korzyści te nie uchylają abuzywności postanowień dotyczących możliwości przeliczania waluty według kursu banku.

Dla uznania abuzywności, kwestionowanych zapisów przedmiotowej umowy, nie miały również znaczenia wszelkie inne zdarzenia lub zmiany prawne mające miejsce już po zawarciu umowy kredytu jak wejście w życie tzw. „ustawy antyspreadowej” umożliwiającej kredytobiorcom zawieranie aneksów umożliwiających spłatę kredytów w tym wypadku walucie franka szwajcarskiego. W tym miejscu należy również wskazać, że pozwany podniósł, że powód mógł spłacać kredyt w CHF. Strona pozwana jednak nie wykazała, by informacja taka dotarła do powoda.

W powyższym kontekście na szczególną uwagę zasługują uwagi Sądu Najwyższego poczynione w uchwale składu 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., teza (III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2): „***Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 KC), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.***” Z uzasadnienia wynika: „Odrębną kwestią jest natomiast możliwość sanowania niedozwolonego postanowienia, choćby z mocą ex tunc, wskutek późniejszego zdarzenia; ukierunkowanej na ten skutek konstytutywnej czynności prawnej – jednostronnej, np. potwierdzenia niedozwolonego postanowienia przez konsumenta, albo dwustronnej, tj. umowy, w której strony wyrażają następczo wolę takiego ukształtowania swego położenia prawnego, jakby postanowienie od początku było skuteczne - albo zmiany prawa, mającej oddziaływać w ten sposób na już zawarte umowy. Akty te

zakładają, że postanowienie jest nieskuteczne, mają zatem charakter następczy względem stwierdzenia abuzywności, a ponadto muszą każdorazowo podlegać ocenie pod kątem dopuszczalności z zastosowaniem ogólnych instrumentów ochronnych, wynikających z ustawy (np. art. 353¹ i art. 58 KC), prawa unijnego (art. 6 i 7 dyrektywy 93/13) lub Konstytucji (np. art. 2). Z dotychczasowego orzecznictwa wynika np., że skuteczność wspomnianych czynności prawnych wchodzi w rachubę – niekonieczne jest to jednak jedyna przesłanka - tylko wtedy, gdy ich podstawą była „świadoma, wyraźna i wolna” zgoda konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej por. w szczególności wyrok z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) przeciwko C. C. V. C. pkt 31 i 35). Z pewnością takiego skutku nie może osiągnąć jednostronna czynność prawna przedsiębiorcy, np. dokonana na podstawie art. 384¹ KC, albo umowa, na której istotną treść konsument nie wywarł rzeczywistego wpływu. Ponadto zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*.”

Powyższy pogląd należy podzielić, ponieważ naturalną konsekwencją przepisów przewidujących, że niedozwolony charakter postanowień umownych jest badany na chwilę zawarcia umowy (art. 385² k.c.), zaś niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.) - jest to, że jakiegokolwiek późniejsze czynności faktyczne, czynności prawne, a nawet zmiany ustawowe nie mogą konwalidować abuzywnego charakteru postanowień umownych uznanych za niedozwolone. Tym bardziej zaś nie jest możliwe przyjęcie, że niedozwolone postanowienia umowne straciły swój charakter np. poprzez określony sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę, poprzez zmianę regulaminu banku lub poprzez wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej.

Znaczenie przepisów ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe, w tym w szczególności art. 4 tej ustawy zostało wyjaśnione przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, który wskazał, że "Regulacja ta stanowiła narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, w odniesieniu do umów zawartych, jak w niniejszej sprawie, przed wejściem w życie noweli, w części dotychczas niespłaconej. Przepis sam w sobie nie usuwał abuzywności klauzul, a stanowił jedynie normę, na podstawie której strony kredytów zostały zobowiązane do precyzyjnego określania w przypadku m.in. umów indeksowanych do walut obcych, szczegółowych zasad określania sposób i terminów ustalania kursu wymiany walut." (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 grudnia 2018 r., I ACa 953/16, Legalis nr 1889200).

Ponadto w orzecznictwie wskazuje się, że treść powyższej ustawy nie może mieć znaczenia dla oceny, czy treść postanowień umownych w umowach zawartych przed dniem wejścia jej w życie spełnia przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c., skoro oceny tej dokonuje się według stanu na dzień zawarcia umowy (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 stycznia 2018 r., sygn. akt I ACa 674/17, LEX nr 2446523).

Świadomość kredytobiorcy o ryzyku walutowym.

W tym miejscu należy odnieść się także do ryzyka walutowego i świadomości kredytobiorcy w przedmiocie tego ryzyka przy zawieraniu umowy, której dotyczy niniejsza sprawa.

W momencie zawierania umowy, wobec braku należytej informacji ze strony banku, strona powodowa nie zdawała sobie sprawy z tego, iż kurs CHF może wzrosnąć nawet dwukrotnie w stosunku do złotówki i że będzie to miało tak znaczne przełożenie na wysokość spłacanych w złotówkach rat oraz na wysokość pozostałego do spłaty kapitału liczonego w złotówkach.

W wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako „TSUE”) w sprawie C-26/13 wskazano, że ocena tego, czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności informacje udzielone konsumentowi przy zawarciu umowy oraz nie powinna

ograniczać się do aspektów ściśle formalnych i językowych, a uwzględniać również konsekwencje ekonomiczne zastosowania warunku i jego ewentualny stosunek do pozostałych warunków umownych.

Mając powyższe na uwadze, rozważyć należało także, czy informacje udzielone stronie powodowej przez pozwanego Bank były wystarczające do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji.

W świetle wyroku TSUE z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta.

Wskazać należy, za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z dnia 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19), że **świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią. Zakres udzielanej informacji musi być dostosowany do oferowanego produktu.** Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 29 października 2019r. (vide: sygn. akt IV CSK 309/18) odebranie od kredytobiorcy oświadczenia o bardzo ogólnej treści, nie spełnia obowiązku informacyjnego.

Okoliczność podpisania przez kredytobiorców informacji o ryzyku m. in. walutowym (k. 189) nie wypełnia obowiązku kredytobiorcy należytego pouczenia kredytobiorców o skali ryzyka kursowego.

Powyższe oświadczenie stanowiło zgodę blankietową, której podpisanie warunkowało uzyskania kredytu. Dodatkowo nazbyt ogólny charakter tego oświadczenia nie przesądza o rzeczywiście zrealizowanym przez pozwanego obowiązku informacyjnym. Nie wynika z niego w jaki stopniu rzeczywiście strona powodowa została poinformowana o ryzyku wynikającym z umowy. Strona powodowa sama przecież nie wiedziała jaki miałby być zakres informacji udzielonych przy podpisaniu umowy, o czym miała być poinformowana. Nie można zaaprobować takiego stanowiska, że zakres informacji zależy jest od tego, o co pyta konsument. Zakres ryzyka związanego z zawarciem umowy, specyfika umowy znana jest profesjonalistom, czyli bankowi, który oferując całkowicie przez siebie przygotowaną umowę winien także wyjaśnić konsumentowi, jako stronie słabszej pozbawionej informacji, jaką posiada bank specyfikę oferowanego produktu.

Natomiast z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie wynika, aby strona pozwana sprostowała powyższemu obowiązkowi. Nie wynika z nich bowiem, aby pozwany Bank przed zawarciem przedmiotowej Umowy, wykonując ciężący na nim obowiązek informacyjny, przedstawił w jednoznaczny i zrozumiały sposób informację o tym, że mogą wystąpić znaczne wahania kursu waluty kredytu, co może mieć znaczący wpływ na wysokość raty kredytowej. **Nie przedstawiono w szczególności stronie powodowej – która nie uzyskiwała dochodów w walucie franka szwajcarskiego – symulacji rat kredytowych przy założeniu znacznego wzrostu kursu CHF. Nie przedstawiono im także – znanych przecież przez Bank – wahań kursu CHF z ostatnich wielu lat przed zawarciem Umowy. Załączone wykresy do tego oświadczenia dotyczą zaledwie 3-ech przed datą zawarcia umowy kredytowej, co należy uznać za niewystarczające zważywszy na wieloletni okres trwania umowy kredytowej.**

Ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, która nie przedstawiła dowodu na wykazanie faktu wywiązania się w sposób wyczerpujący z obowiązku informacyjnego. Nie można uznać, że strona powodowa w oparciu o przedstawione jej informacje mogła zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskała od Banku informacje pozwalające ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla niej zobowiązania radykalny wzrost kursu franka szwajcarskiego.

Wpływ abuzywności postanowień na ważność umowy.

W konsekwencji abuzywności klauzul dotyczących denominacji, stosownie do art. 385(1) § 1 k.c. nie wiążą one konsumenta (strony powodowej). Z kolei zgodnie z art. 385(1) § 2 k.c. wobec ustalenia abuzywności klauzul, strony pozostałyby związane umową kredytu w pozostałym zakresie, pod warunkiem, że umowa mogłaby być wykonywana pomimo pozbawienia jej usuniętych z niej klauzul waloryzacyjnych.

Usunięcie z przedmiotowej umowy kredytu kwestionowanych klauzul umownych jako abuzywnych, prowadzi do nieważności umowy, bowiem możliwość jej wykonywania w kształcie pozbawionym tych klauzul wydaje się wątpliwa. Po wyeliminowaniu postanowień o waloryzacji kredytu, w tym postanowień o sposobie przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w CHF na złote polskie, a następnie salda kredytu wyrażonego w CHF na złote polskie celem ustalenia kwoty raty, okazuje się, że w umowie podpisanej przez strony nie ma podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było, że uzgodnione przez strony oprocentowanie będzie oparte na stopie LIBOR, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Wobec uznania niedopuszczalności zastosowanego mechanizmu denominacji, umowa nie zawiera postanowień określających wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu. Tym wynagrodzeniem nie mogły być zastrzeżone w umowie odsetki, gdyż ich wysokość strony skalkulowały w odniesieniu do zwaloryzowanej do waluty obcej kwoty kredytu. Wyeliminowanie tego postanowienia sprawia, że pozostałe w umowie zapisy nie dają podstaw do obliczenia wysokości rat, w których kredyt miałby być spłacany.

W konkluzji należy wskazać, że ***zawarta pomiędzy stronami umowa stałaby się niewykonalna, nie doprowadziłaby do ustalenia sposobu wskazania wysokości świadczenia, a zatem byłaby sprzeczna z ustawą. Za sprzeczne z ustawą, w szczególności art. 353¹ k.c., należałoby bowiem uznać takie wykreowane przez strony stosunki prawne, które nie określają wysokości świadczenia.***

W tym miejscu należy wskazać, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, nie ma możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. W szczególności w wyroku w sprawie C-26/13, Trybunał orzekł, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Z punktów 83 i 84 tego orzeczenia wynika, że zarządzenie skutkom nieważności nieuczciwego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym ochronić ma konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Przy czym podnoszone przez TSUE unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w punkcie 33 wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdza: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.”

W wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, jednoznacznie wskazano, że:

ochrona konsumenta jest zapewniona jedynie wtedy, gdy uwzględnione zostaną jego rzeczywiste i tym samym bieżące interesy, a nie interesy, jakie miał w okolicznościach istniejących w chwili zawarcia danej umowy (pkt 51 wyroku),

skutki, przed którymi interesy te powinny być chronione, to takie, które rzeczywiście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę, a nie skutki, które w dniu zawarcia tej umowy wynikałyby z jej unieważnienia (pkt 51 wyroku);

czym innym jest ocena nieuczciwości warunku umownego, dokonywana „w momencie zawarcia umowy”, a czym innym ocena skutków wynikających z unieważnienia umowy (pkt 52 wyroku);

skoro obowiązek sądu pominięcia, również z urzędu, nieuczciwych postanowień umownych (art. 6 ust. 1 dyrektywy), nie ma zastosowania jeśli konsument wyrazi dobrowolną i świadomą zgodę na dalsze stosowanie takich warunków (dyrektywa nie tworzy obowiązkowego systemu ochrony), to tym bardziej konsument może zrezygnować z, polegającej na zastąpieniu nieuczciwego warunku przepisem dyspozytywnym, ochrony przez szkodliwymi skutkami spowodowanymi unieważnieniem umowy jako całości (punkty 53-55 wyroku).

W szczególności z ostatniego fragmentu wyroku wynika, że przewidziana w orzecznictwie Trybunału możliwość zastosowania, w miejsce postanowień uznanych za niedozwolone, przepisów dyspozytywnych stanowi jeden z wynikających z systemu dyrektywy 93/13 środków ochrony konsumenta – a nie ochrony interesów przedsiębiorcy.

W tym miejscu należy odnieść się do Uchwały Składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku w sprawie III CZP 6/21, posiadającej moc zasady prawnej, z której wynika:

„1. Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 KC) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.” (teza I)

„2. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.” (teza II)

Z uzasadnienia tej Uchwały wynika m. in.: „Dopełniając charakterystyki tej sankcji i uwzględniając dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy też stwierdzić, że konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. Należycie poinformowany konsument może też podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. (...) W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) - wskutek odmowy potwierdzenia albo upływu rozsądnego czasu do jej potwierdzenia - o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy stosownie do przedstawionych reguł weszła w jej miejsce regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje – czemu konsument może wiążąco zaprzeczyć (sprzeciwiając się zarazem utrzymaniu umowy) - a w razie odpowiedzi pozytywnej - czy regulacja zastępcza istnieje (sąd jest władny ją określić). Względ na pewność prawa nakazuje przyjąć, że kwestie te rozstrzygają się w tej samej chwili, w której konsument - należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli - odmawia jej potwierdzenia albo upływa rozsądny czas do tego potwierdzenia.”

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że abuzywne są § 11ust. 3 części ogólnej umowy i § 13 ust. 7 części ogólnej umowy. W tym stanie rzeczy należy podkreślić, że zdaniem Sądu – umowa stron – po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych – nie może dalej istnieć. Sąd ustalił nieważność powyższej umowy stron z uwagi na abuzywność powyżej wymienionych postanowień umownych w niej zawartych. Na tę nieważność strona powodowa przesłuchana w charakterze strony wyraziła zgodę i wskazała, że rozumie skutki takiej nieważności.

Interes prawny w zakresie powództwa o ustalenie nieważności powyższej umowy stron.

Podstawę żądania powoda o ustalenie nieważności umowy kredytowej stron stanowił art. 189 k.p.c. W świetle tego przepisu interes prawny, jako przesłanka powództwa o ustalenie, która, w sposób niezależny od innych wymaganych przez prawo materialne lub procesowe okoliczności, warunkuje określony skutek tego powództwa, należy do grupy przesłanek merytorycznych. Interes prawny, jako przesłanka merytoryczna powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, decyduje o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje. Drugą więc przesłanką merytoryczną jest wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje.

Podnieść zatem należało, iż warunkiem badania zasadności żądania strony powodowej było istnienie po jego stronie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 listopada 1996 r., III CZP 115/96, OSNC 1997/4/35).

Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych. Interes prawny występuje wówczas, gdy istnieje niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych. Niepewność ta może być wynikiem spodziewanego kwestionowania prawa lub kwestionowania stosunku prawnego. Aby zatem powodowie skutecznie mogli powołać się na interes prawny, winni są wykazać że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie, wynikające z błędnego przekonania co do przysługiwania powodowi określonych uprawnień, ryzyko naruszenia w przyszłości jego praw (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2002 r., II CKN 919/99, niepublikowany).

W judykaturze dominuje pogląd, iż interes prawny nie zachodzi z reguły, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, M. Prawn. 1998/2/3, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1998 r., II CKN 572/97, LEX nr 50644, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 750/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 333/00, Prok. i Pr. 2002/2/43, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98, OSNP 1999/20/646, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1997 r., II CKN 280/97, LEX nr 255613).

Jak wynika z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy powodowie domagali się ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważności ww. umowy kredytowej stron.

Biorąc pod uwagę, że umowa kredytu nadal trwa, a także ustalenie nieważności czynności prawnej jest istotne dla przyszłych rozliczeń stron (por. art. 405 kc w związku z art. 410 kc), Sąd uznał, że strona powodowa ma interes prawny w żądaniu powyższego ustalenia. Merytoryczne zaś przyczyny nieważności umowy kredytowej stron zostały opisane w powyższych punktach. ***W tym stanie rzeczy orzeczono jak w pkt. 1 wyroku.***

Rozstrzygnięcia dotyczące sposobu i kwoty zasądzenia należności głównej, odsetek oraz rozstrzygnięcie w zakresie częściowego oddalenia powództwa.

Mając na uwadze powyższe rozważania prowadzące do wniosku o nieważności umowy należało stwierdzić, iż po stronie pozwanej powstał obowiązek zwrotu świadczenia nienależnego (art. 405 k.c., art. 410 k.c.).

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.). Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, że spełnione przez obie strony świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie. W związku z tym na pozwanym banku ciąży obowiązek zwrotu na rzecz powoda kwot, które świadczył na podstawie nieważnej

czynności prawnej (vide: uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. akt III CZP 11/20). Należy przy tym zauważyć, że w sprawie niniejszej nie ma miejsce żadna z sytuacji, która uniemożliwiłaby domaganie się zwrotu przez powoda nienależnie spełnianego świadczenia (art. 411 k.c.). Jak bowiem wynika z treści § 12 ust. 1 umowy, pobranie rat kredytu następowało bez odrębnej dyspozycji. Innymi słowy, pobranie składki nie wymagało jakiegokolwiek dyspozycji ze strony kredytobiorcy.

Nie sposób również uznać, aby zwrot świadczenia nie należał się kredytobiorcy z uwagi na ziszczenie się przesłanki, o której mowa w art. 409 k.c. Brak jest jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwany uzyskaną korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Obowiązek zwrotu świadczenia nienależnego (wobec tego, że świadczenia zostały pobrane w oparciu o umowę, która jest nieważna w konsekwencji zastosowania w niej niedozwolonych postanowień umownych) stanowi również praktyczną realizację art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak bowiem wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości, „Z powyższego wynika, że obowiązek wyłączenia przez sąd krajowy nieuczciwego warunku umownego nakazującego zapłatę kwot, które okazują się nienależne, wiąże się co do zasady z odpowiednim skutkiem restytucyjnym dotyczącym tych kwot. W istocie bowiem brak takiego skutku restytucyjnego jest w stanie podważyć skutek zniechęcający, jaki art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z art. 7 ust. 1 tej dyrektywy zamierzał powiązać ze stwierdzeniem nieuczciwego charakteru warunków znajdujących się w umowach zawieranych z konsumentami przez przedsiębiorcę. (...) W konsekwencji, o ile do państw członkowskich należy określenie za pomocą prawa krajowego warunków, w ramach których następuje stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie i w ramach których występują konkretne skutki tego stwierdzenia, o tyle jednak takie stwierdzenie powinno umożliwić przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu nienależnie nabytych ze szkodą dla konsumenta korzyści przez przedsiębiorcę w oparciu o wspomniany nieuczciwy warunek.” (vide: pkt 62, 63 i 66 wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r., C-154/15, C-307/15, C-308/15, N. i M., cytat jak ww.;- pkt 34 wyroku 31 maja 2018 r., C-483/16, S.).

Z tych przyczyn Sąd uznał, iż po stronie pozwanego istnieje - z mocy art. 405 kc w zw. z art. 410 § 2 kc - obowiązek zwrotu świadczeń otrzymanych przez pozwanego Bank od strony powodowej na podstawie spornej umowy w okresie objętym żądaniem drugim ewentualnym pozwu.

Bank pobrał od powoda tytułem umowy kredytu od dnia 20 sierpnia 2007 r. do 30 czerwca 2021 r. kwotę 168.126,02 tytułem rat kapitałowych, kwotę 34.899,06 zł tytułem rat odsetkowych, kwotę 4.103,94 zł tytułem prowizji i kwotę 50,00 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia. Powód w lipcu i sierpniu 2021 r. wpłacił dodatkowo na rzecz banku kwotę 2790,72 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych.

Mając wszystko powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w punkcie 2 sentencji wyroku, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 209.969,76 zł, stanowiącą sumę nienależnie pobranych od powoda świadczeń przez pozwanego Bank. Suma ta wynikała z przedstawionych przez powoda zaświadczeń.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty rozstrzygnięto na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądzając je od kwoty 207.179,02 zł od 12 października 2021 r. do dnia 23 maja 2023 r. tj. od 14 dnia następującego pod dniem odebrania przez pozwanego odpisu pozwu, do dnia podniesienia przez pozwanego skutecznego zarzutu zatrzymania oraz od kwoty 2.790,74 zł od 18 kwietnia 2023 r. do dnia 23 maja 2023 r. tj. od 14 dnia następującego pod dniem odebrania przez pozwanego odpisu pisma modyfikującego powództwo, do dnia podniesienia przez pozwanego skutecznego zarzutu zatrzymania. W pozostałym zakresie żądanie odsetkowe zasługiwało na oddalenie o czym Sąd orzekł w pkt 3 wyroku.

Ustalając datę wymagalności roszczeń powodów Sąd podzielił pogląd wyrażony w podobnej sprawie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok z 20 października 2021 r., sygn. I ACa 155/21, Legalis 2634420), który trafnie stwierdził, iż „doręczenie pozwanemu odpisu pozwu stanowiło skuteczne wezwanie do zapłaty oraz jasno wyrażało stanowisko powódki co do braku związania umową. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że skonfrontowany z takim

żądaniem pozwany mógł nie mieć jasności, czy konsument odmawia realizacji abuzywnej umowy. Natomiast kontrola stanu wiedzy konsumenta co do skutków trwałej bezskuteczności umowy nie należy do przedsiębiorcy jako przeciwnej strony sporu, lecz mogłaby być dokonana wyłącznie przez sąd i to w celu ochrony konsumenta. Zatem udzielając pouczeń powódce (pouczenie o skutkach uznania kwestionowanych postanowień za abuzywne) w pierwszej kolejności kierował się ekonomią procesową, aby uniknąć ewentualnych opóźnień w dalszym toku sprawy, gdyby takie pouczenie okazało się konieczne. (...)”

Zarzut zatrzymania zgłoszony przez stronę pozwaną.

Na rozprawie w dniu 23 maja 2023 roku pełnomocnik pozwanego zgłosił zarzut zatrzymania.

Zgodnie z art. 496 k.c. jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Stosownie do art. 497 k.c. przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej.

Zdaniem Sądu umowa kredytu w niniejszej sprawie jest umową wzajemną, ponieważ zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 roku, sygn. akt IV CSK 440/13).

Z art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. wynika, że jeżeli wskutek nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, sygn. akt III CZP 11/20). W celu uniknięcia zagrożeń związanych z niewypłacalnością kredytobiorcy kredytodawca może skorzystać z przewidzianego w art. 497 w związku z art. 496 k.c. prawa zatrzymania, chroniąc w ten sposób swe roszczenie o zwrot wykorzystanego kapitału (bez odsetek), gdyż obowiązek jego zwrotu jest – w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy – czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania lub wynagrodzenia), a nie czymś mniej (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, sygn. akt III CZP 6/21).

Trzeba zauważyć, iż art. 496 k.c. czyni z obowiązków zwrotu obu świadczeń quasi-zobowiązania wzajemne (choć niemające źródła w umowie wzajemnej). Takiego związku nie ma między tymi powinnościami a roszczeniami stron umowy, od której odstąpiono. Nie ma zatem podstaw, by uzależniać zwrot otrzymanego świadczenia od spełnienia innych świadczeń wynikających z odstąpienia od umowy, niż obowiązek zwrotu otrzymanego świadczenia przez drugą stronę. (Komentarz do kodeksu cywilnego pod red. K. Osajdy System Informacji Prawnej Legalis).

Prawo zatrzymania jest prawem akcesoryjnym wobec prawa głównego – roszczenia o zwrot przez drugą stronę tego, co otrzymała tytułem świadczenia z umowy, od której odstąpiono (T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania, cz. 1, s. 34). Jak wynika z realiów niniejszej sprawy, pozwany przekazał stronie powodowej tytułem kapitału kwotę 154.396,08 zł i to stanowiło wzajemne świadczenie strony powodowej w kontekście rozważanej umowy.

Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi stosownego oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa, które to oświadczenie ma charakter prawnokształtujący.

W niniejszej sprawie powołanie się przez stronę pozwaną na prawo zatrzymania nastąpiło przez pełnomocnika strony pozwanej – posiadającego umocowanie do powołania się na prawo zatrzymania – na rozprawie w dniu 23 maja 2023r., na której obecny był powód. Uznać należało zatem, iż zarzut ten został zgłoszony bezpośrednio powodowi. Ponadto w oświadczeniu o zatrzymaniu i w zarzucie zatrzymania, skonkretyzowana została przysługująca stronie pozwanej wobec powodów wierzytelność o zwrot równowartości wypłaconego kapitału kredytu, tj. kwoty 154.396,08 zł.

Dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest - odmiennie niż w przypadku zarzutu potrącenia - konieczne, aby przysługujące dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, to jest, aby nadszedł termin spełnienia świadczenia, określany w tym przypadku na podstawie art. 455 k.c.. Stanowisko takie znajduje oparcie w różnicy pomiędzy brzmieniem artykułów 496 i 498 k.c., a także w odmiennym celu, jaki związany jest z realizacją zarzutu zatrzymania (zabezpieczenie swojego roszczenia) i zarzutu potrącenia (jego realizacja). Konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z tym, czy jest to roszczenie wymagalne.

Wobec tego, że w związku ustaleniem nieważności spornej umowy, pozwany winien zwrócić stronie powodowej świadczenia pieniężne spełnione w okresie objętym pozwem, zasądzenie dochodzonej kwoty nastąpić musi za jednoczesnym zaoferowaniem przez stronę powodową na rzecz pozwanego wypłaconej stronie powodowej kwoty kredytu albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty.

Sąd uznał zatem w realiach niniejszej sprawy za uzasadniony podniesiony przez stronę pozwaną zarzut zatrzymania świadczenia należnego stronie powodowej od strony pozwanej do chwili, gdy strona powodowa nie zaoferuje zwrotu świadczenia otrzymanego od banku w wykonaniu nieważnej umowy kredytu lub nie zabezpieczy roszczenia drugiej strony o zapłatę tej kwoty. Podstawę prawną zastosowania tej instytucji stanowi przepis art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).

Jak wskazano wyżej, jest bowiem w sprawie bezsporne, iż bank wypłacił powodom tytułem kredytu **kwotę 154.396,08 zł** na pokrycie ceny nabycia nieruchomości. Zgłoszony w sprawie przez pozwanego bank zarzut zatrzymania świadczenia został oparty na twierdzeniu, iż w przypadku uznania przez Sąd, iż umowa jest nieważna bankowi przysługuje wobec powodów roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia spełnionego przez bank w wykonaniu nieważnej umowy. I takie roszczenie bankowi niewątpliwie przysługuje, nie jest to jednak roszczenie kontraktowe, albowiem nie jest ono roszczeniem o dokonanie zapłaty na podstawie przepisów zawartej umowy kredytu, a jest to roszczenie pozakontraktowe o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Zgodnie z art. 100 k.p.c., w punkcie 4 sentencji wyroku rozstrzygnięto o kosztach postępowania, uznając, że pozwany przegrał sprawę w całości.

W takim stanie zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.547,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym:

kwotę 1 000 zł tytułem zwrotu kosztów, stanowiących uiszczoną przez powodów opłatę od pozwu;

kwotę 10 800 zł tytułem zwrotu kosztów, stanowiących stawkę minimalną wynagrodzenia pełnomocnika procesowego ustanowionego przez powodów;

kwotę 34 zł tytułem zwrotu kosztów, stanowiących uiszczoną przez powodów opłatę skarbową od złożonego w sprawie pełnomocnictwa procesowego;

kwotę 2713 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Z tych wszystkich przyczyn i na podstawie przytoczonych przepisów prawa, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Sygn. akt XXVIII C 11835/21

ZARZĄDZENIE

(...)

Dnia 20.09.2023 r.